Nr. 101. Lwów, Sobota dnia 30. Kwietnia 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., z przesyłką w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane“ i „Nekrologi“ 18 Mk., na 1. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 36 Mk., po kronice komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz nonp. 8 Mk. Nadesłane i nekrologi 24 Mk., n. 1. kolumnie 80 Mk., przed kroniką 50 Mk., po kronice i komunikaty 40 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 3 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“.
Ogłoszenia na niedz. i święta o 50% drożej. (Numery „Kurjera Lwowskiego“ są antidatowane).

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

W obliczu rozstrzygających wydarzeń.

Dwa kierunki. — Stanowisko Korfantego. — Konieczność stworzenia przedstawicielstwa ludności górnośląskiej.

(Od naszego korespondenta.)

Bytom, 25. kwietnia 1921.

Sytuacja na Górnym Śląsku komplikuje się z każdym dniem. Rzecz bardzo smutna, że nie wszystkie, nawet bardzo miarodajne, czynniki, zdają sobie z tego dokładnie sprawę. Nie umieją one czy nie chcą wczuć się w nastroje tutejsze, opanować je i odpowiednio nimi pokierować.

Jak się przedstawia obecnie sytuacja na terenie plebiscytwym? Na zewnątrz panuje spokój, niezamącony tak, że komisja koalicyjna zdecydowała się na zniesienie stanu oblężenia. Nawet liczba napadów bandyckich spadła do minimum. Nic nie wskazuje na jakiekolwiek większe podniecenie, ale w istocie rzeczy czuć w powietrzu nadciągającą burzę. Materjały palne gromadzą się.

Należy pisać już otwarcie. Dotychczas milczenie było wskazane ze względów taktycznych, obecnie względy te nie mogą być dłużej miarodajne.

Donosiła niedawno agencja „Orient“ z Górnego Śląska, że zarysowują się tu coraz wyraźniej dwa kierunki wśród polskiego społeczeństwa: t. zw. kierunek komisarjatowy, i t. zw. kierunek postępowy. Według tej depeszy kierunek komisarjatowy stoi ściśle na stanowisku linii Korfantego, gdy kierunek „postępowy“ podejmuje walkę o cały polski Górny Śląsk. Rozróżnienie takie, które podała wymieniona depesza „Orientu“, nie jest całkiem trafne. Różnice, które istnieją, zarysowują się na nieco innem tle.

Dotychczasowa polityka Korfantego zaczyna tracić grunt pod nogami. Dzieje się to zarówno ze względów osobistych, jak i ze zasadniczych. W czasie przedplebiscytowym Korfanty trzymał w swoim ręku wszystkie nici życia politycznego i społecznego na Górnym Śląsku. Dyktatura taka w tym czasie była potrzebna ze względu na samą akcję i przyniosła niewątpliwie duże korzyści. Osoba Korfantego była tym ośrodkiem,

Element polski w Wileńszczyźnie zagrożony.

Wilno. (E. E.) Mimo szybkiego odradzania się życia ekonomicznego na Wileńszczyźnie element polski, który najwięcej ucierpiał w czasie wojny (szczególnie od bolszewików), wyciskany jest coraz bardziej przez elementy obce. Departament przemysłu i handlu, chcąc ratować polski stan posiadania, zwrócił się do rządu polskiego o kredyt 100 mil. mk. na pożyczkę dla przedsiębiorstw polskich. Kredytu jednak dotąd nie przyznano. Departament uważa, że odmowa pociągnęłaby za sobą fatalne skutki dla przemysłu polskiego.

Propozycje niemieckie są dla Francji niewystarczające.

Paryż. (PAT). Havas. Briand zakomunikował wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie, że propozycje niemieckie wywarły na nim niekorzystne wrażenie i prosił go, by zawiadomił o tem departament stanu półoficjalnie, ponieważ odmowa co do warunków niemieckich faktycznie należy do kompetencji rady najwyższej, która będzie obradowała nad tą sprawą w najbliższym czasie. Tymczasem propozycje niemieckie są w oczach Francji zupełnie niewystarczające. Retoryka proporcji nie może zakryć ich braku. W tych warunkach okupacja zagłębia Ruhr wydaje się coraz bardziej prawdopodobną. Będzie ona przeprowadzona mniejwięcej w ciągu dni ośmiu po dojściu do porozumienia między sprzymierzonymi. W Paryżu poczyniono do tego wszelkie zarządzenia. Podnieść należy, że Briand wczoraj konferował z ministrem wojny Barthou i szefem sztabu generalnego Bussem.

Rząd angielski zachowuje rezerwę.

Paryż. (PAT). Wedle informacji z kół angielskich, rząd angielski zachowuje rezerwę wobec noty niemieckiej, której tekstu z Waszyngtonu do Londynu dotąd nie nadesłano. Propozycje niemieckie, a przedewszystkiem gwarancje dawane w nich są niejasne, w szczególności niejasny jest paragraf 1, ponieważ Niemcy nie proponują wcale okresu czasu, w jakim mieliby zapłacić raty roczne.

Sprawa amnestji politycznej i administracyjnej.

Warszawa. (PAT). Komisja prawnicza: Przewodniczący przedstawił ostateczne żądania w sprawie amnestji: 1) żądania amnestji dla przestępców politycznych, 2) rozszerzenie amnestji dla przestępców polit., 3) amnestja administracyjna, to znaczy darowanie przekroczeń natury administracyjnej, 4) amnestja administracyjna, tj. darowanie wszystkim pracownikom państwowym kar dyscyplinarnych, względnie umorzenie wszelkich dochodzeń dyscyplinarnych przeciw karom orzeczonym na kolejarzy. Na wezwanie przewodniczącego złożył oświadczenie min. sprawiedl. i inni przedstawiciele rządu w duchu przychylnym dla sprawy amnestji. Rząd wręczy komisji prawniczej do 4. maja elaborat, w którym umotywuje swoje stanowisko w tej sprawie, które będzie podstawą obrad obu komisji.

OTWARCIE SESJI NAJWYŻSZEJ RADY MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Londyn. (EE.) Sesja Rady najwyższej międzysojuszniczej otwarta będzie w sobotę rano w ministerstwie spraw zagranicznych.

około którego obracała się cała akcja. On był jej kierownikiem i duszą. Zasługi, które on położył w tym czasie, są takie, że o nich się nigdy nie zapomni.

Plebiscyt się odbył. Wytworzyła się zupełnie inna sytuacja. Punkt ciężkości przeniósł się na zachód. Ale oczywiście nie skończyła się z tą chwilą rola ludu górnośląskiego. Wynik plebiscytu był tego rodzaju, że koniecznem okazuje się ciągłe akcentowanie woli ludności i powoływanie się na nią. Koniecznem więc jest stworzenie silnej, zdecydowanej opinji ludności. Ale samo pojęcie opinji jest czysto abstrakcyjne. Jeżeli ma ona stać się przedmiotem konkretnym, musi ona znaleść swój wyraz zewnętrzny w jakiemś jednolitem ciele. Nie wystarczą głosy prasy, ani spontaniczne wybuchy mas robotniczych. Potrzebnem jest stałe przedstawicielstwo, będące wyrazem nastrojów ludności. Sama osoba Korfantego, tego przedstawicielstwa nie zastąpi, tembardziej, że — przyznajmy szczerze — Korfanty nie jest w sprawie górnośląskiej alfą i omegą dla kół angielskich.

Tej prawdy Korfanty nie chce zrozumieć i na tem tle zarysowały się silne różnice. Nieopatrzne stanowisko Korfantego wobec tej myśli, różnice te bezpotrzebnie pogłębia, co nie może być korzystnem dla dobra sprawy. Biorąc pod uwagę względu natury bodaj demokratycznej, musi się reprezentantom opozycji przyznać pełną słuszność. Stworzenie reprezentacji ludu górnośląskiego zdjęłoby z Korfantego cały ogrom odpowiedzialności, która na sobie dźwiga wzmocniłoby naszą pozycję wobec zagranicy. Trudnem jest do wytłumaczenia nieugięte wobec tej koncepcji stanowisko Korfantego, które zmusza malkontentów do działania na własną rękę.

Obok tych różnic, które nazwałem powyżej „osobistemi", ze względu na osobiste stanowisko Korfantego, istnieją inne różnice, których przyczynę nie zawsze już słusznie składa się również na jego rachunek. W opinji publicznej Górnego Śląska zarysowuje się przekonanie, że Korfanty reprezentuje w sprawie górnośląskiej kierunek minimalny, nie wychodzący poza linję t. zw. bloku polskiego. Niewątpliwie ten zarzut nie jest w zupełności słuszny. Uzasadnienie swoje jednak znajduje on w taktyce Korfantego, który za przesadnie może podkreślał znaczenie tego bloku. Stąd nastąpiło pewne podkopanie zaufania do polityki Korfantego. Niezadowolenie zwłaszcza ogarnęło powiaty pominięte, dla obrony których powstał Komitet obrony kresów zachodnich Górnego Śląska. Akcja w tych powiatach poszczycić się już może poważnymi rezultatami, zwłaszcza przeprowadzeniem „drugiego plebiscytu", w którym większość gmin w opolskiem i prawie wszystkie w oleskiem opowiedziały się za Polską. Ponieważ akcja ta odbywa się z natury rzeczy poza Komisarjatem, więc wytworzył się nastrój Korfantemu nieprzychylny. Wprawdzie ten nastrój nie jest może usprawiedliwiony, niemniej stwierdza, że pozycja Korfantego na Górnym Śląsku nie jest już tak silna, jak przed plebiscytem.

I na tej drodze zmierzamy do tego samego wniosku: należy przekonać Korfantego o konieczności stworzenia stałego przedstawicielstwa ludu górnośląskiego. Jest to tembardziej konieczne, że najwybitniejsze osobistości z pośród tutejszych stronnictw są zagranicą (wybiera się do Paryża Korfanty). Nie można więc zastępstwa ich powierzać osobom przypadkowym. Zresztą ta droga może doprowadzić również do powołania później „Tymczasowej Rady Wojewódzkiej", o której mówi ustawa autonomiczna z 15. lipca 1920 r.

Dysonanse, o których wyżej była mowa, nie mogą być pożądane w chwili obecnej i należy je jak najrychlej usunąć. Głos pierwszy należy oczywiście do Korfantego, następny do rządu polskiego.

Nie należy bowiem zapominać, że różnice te, o ile w czas sytuacji się nie wyjaśni, mogą się z czasem pogłębić.

Roman Lutman.

—oo—

Pozorne rozbrojenie Niemiec.

Generał Nollet, stojący na czele Komisji rozbrojenia Niemiec oświadczył korespondentowi „Gaulois", że wobec zręczności dysymulacji niemieckiej jest on zupełnie bezsilny. Niemcy zorganizowane są w ten sposób, że ich produkcja pokojowa z dnia na dzień przemienić się może w podukcję wojenną.

Na miejsce zniesionych prochowni wyrastają fabryki celuloidu, który pozornie służy do wyrobu grzebieni lub szczoteczek do zębów, a ma w rzeczywistości przeznaczenie zgoła inne. Tak samo z gazami trującemi, cały przemysł barwików i nawozów sztucznych spostrzebowuje niezmierne ilości azotu, chloru, phosgenu, które są częściami składowemi gazów trujących i każdej chwili mogą być do ich fabrykacji użyte.

Awiacja handlowa łatwo da się przekształcić na wojenną, Niemcy stale pracują nad udoskonaleniem najlepszych wynalazków w tej dziedzinie.

Ludzi wyszkolonych wojskowo dostarczą każdej chwili organizacje wojskowe, jak Orgesch i straż obywatelska.

—oo—

Prasa zachodnia a sprawa odszkodowań.

W „Liberte" p. J. Bainville zaleca szybkie działanie bez zwłoki. Twierdzi on, że zbyt długo i zbyt wiele mówiono już o zajęciu zagłębia Ruhr, zostawiając przez to dość czasu Niemcom, którzy dołożą wszelkich starań, aby ta okupacja ta stała się zupełnie bezowocną.

Prasa angielska jednomyślnie domaga się stanowczości wobec Niemiec, jedynie taksa 50% na towary przywożone z Niemiec ma nieprzyjaciół. Nawet ustępliwa dla Niemiec „Daily News" piszą. „Ma się wrażenie słuszne czy fałszywe, że wielcy przemysłowcy niemieccy pracują usilnie, aby się wzbogacić w chwili, gdy finanse niemieckie są naprawdę w opłakanym stanie. Uważamy więc, że choć w Niemczech są ludzie nie mogący płacić, to tacy, jak Stinnes płacić mogą z pewnością i jeśli Niemcy nie zdołają wycisnąć z tych ludzi dostatecznego podatku, aljanci powinni to uczynić sami".

—oo—

Bawarja chciała zawrzeć pokój odrębny.

„Freiheit" donosi, że na zebraniu publicznem w Monachjum socjalista niezależny Winter podał niezwykle ciekawe szczegóły o rokowaniach pokojowych oddzielnych między Bawarją a Francją. Bawarja podjęła te rokowania na własną rękę po bitwie pod Sommą w roku 1916. — Były one bardzo daleko posunięte i król Ludwik gotów był pokój podpisać.

Ewolucja Lenina.

„Wolja Rossji" donosi, że Lenin zagroził dymisją w razie, gdyby polityka obecna sowietów nie uległa zmianie gdyż komunizm w Rosji wszystko zniszczył, a niczego zbudować nie umie.

Bolszewicy w Gruzji.

„Corriere della Serra" donosi, że mimo wysiłków bolszewickich by zyskać poparcie narodowych sfer Gruzji i ogłoszenia języka gruzińskiego za oficjalny, Gruzini odnoszą się do najeźdźców bardzo wrogo.

Obawiać się należy odruchów zbrojnych, które czerwona armja ma rozkaz nader krwawo stłumić.

Złoto bolszewickie w Ameryce.

Wedle doniesień „Daily Heralda" przybywają obecnie do Ameryki olbrzymie ilości złota, dotąd obliczają na 25 miljonów funtów sterlingów. Pochodzenie tego złota oficjalnie jest tajemnicą przypuszczają jednak, że leaderzy bolszewiccy przez Anglję i Francję wysyłają to złoto w bezpieczne miejsce obawiając się przewrotów w Rosji.

BIBLJOTEKA NARODOWA.

—o—

Wychodząca od dwu lat nakładem Krakowskiej Spółki wydawniczej „Bibljoteka Narodowa" jest przy dzisiejszej potrzebie i drożyźnie książki wydawnictwem ze wszech miar godnem uwagi. Nie zrażając się ani trudnościami wydawniczemi, ani opłakanymi stosunkami handlowo-księgarskimi, postawiła sobie „Bibljoteka Narodowa" program wydawniczy, zachwycający zarówno żywotnością, jak rozmachem iście młodzieńczym, a przeprowadza go konsekwentnie i z wytrwałością żelazną, rzadką w polskich przedsięwzięciach.

Celem „Bibljoteki Narodowej" jest oswoić polską publiczność kulturalną z książką prawdziwie wartościową, zapoznać ją z dorobkiem kultury polskiej i ogólno-ludzkiej. Stara się ona przynieść ogółowi miłośników literatury i myśli ojczystej wszelkie celniejsze utwory poezji i prozy polskiej od wieku XVI. aż po dobę współczesną, uwzględniając nietylko poetów i beletrystów, ale także mówców, historyków i filozofów. Utwory, pisane w języku łacińskim, ogłaszane będą w poprawnych przekładach polskich. Serja II. wydawnictwa ma pomieszczać najcelniejsze arcydzieła literatury obcej.

Wydawnictwa o podobnym programie powstawały u nas niejednokrotnie, nie mieliśmy jednak dotychczas wydawnictwa, któreby realizowało swój program w ten sposób, w jaki czyni to Biblj. Narod. Wzięła ona rekord nad innemi zarówno poziomem, na którym postawiła swe tomiki, jak zakresu objętej treści, jak wreszcie staranną szatą typograficzną i zewnętrzną. O poziomie wydawnictwa świadczy najlepiej to, że opracowanie poszczególnych pisarzy czy dzieł powierzono badaczom, którzy zajmują się specjalnie danym autorem. Dzięki temu wstępy do poszczególnych tomów nietylko wprowadzają czytelnika w rozumienie danego autora i spełniają zadanie popularyzatorskie, ale niejednokrotnie są prawdziwą zdobyczą naukową i krokiem naprzód w rozwoju umiejętności.

Zakresem zaś góruje Bibljoteka Narodowa nad podobnemi wydawnictwami dawniejszemi, bo nie waha się wydawać nawet takich autorów, którzy do literatury nie należą, a jednak są w dziejach umysłowości, wiedzy, czy kultury narodowej odegrali rolę wybitną. Wydawnictwa dawniejsze znały tylko „klasyków polskich", a więc twórców i pisarzy literackich, ale nie dawały nam, jak to czyni Bibljoteka Narodowa, ani takiego mocarza nauki jak M. Kopernik (opracowanie prof. L. Birkenmajera Nr. 15), ani takiego władcy dusz, jakim był Towiański (opracow. prof. St. Pigonia Nr. 8), ani takiego pomnika zbiorowej twórczości politycznej jak „Konstytucja 3. Maja" (przygotowuje prof. St. Estreicher), ani takiego zbioru twórczości rodzimej jak „Polska pieśń ludowa" (opracow. prof. J. St. Bystroń Nr. 26).

Skoro już Bibljoteka Narodowa weszła na tę drogę rozległą a tak pożyteczną, spodziewać się należy, że nie ograniczy się ona i w przyszłości do samych tylko dzieł „klasycznych" i do wielkich potentatów pióra, ale zapomocą antologji zapozna nas z rozwojem twórczości w obrębie wybranego rodzaju literackiego. W programie widnieje już np. „Bajka polska" (w przygotowaniu prof. Ign. Chrzanowskiego) i „Sonet polski" (w przygotowaniu prof. Wł. Folkierskiego). W tym zakresie wydawniczym otwiera się perspektywa rozległa i niesłychanie ponętna. Są całe dziedziny twórczości (jeśli tylko samą literaturę uwzględnimy), które tylko drogą antologji można wydobyć na światło. Odnosi się to nietylko do produkcji literackiej dawniejszej (dawna liryka polska poza Kochanowskim i Szarzyńskim, pieśń kościelna, pieśń świecka, literatura polemiczna, satyra itp.), ale także do twórczości literackiej XIX. wieku, zwłaszcza tam, gdzie ona musiała pozostać bezimienną, lub była uprawianą przez ludzi, którzy twórczość literacką uprawiali przygodnie, a w swym rodzaju tworzyli nieraz małe arcydzieła (pomniejsi poeci z XIX. wieku, myśl polityczna i społeczna pism emigracyjnych, wymowa okolicznościowa, piosenka polska, krytyka literacka i teatralna, publicystyka itp.).

Naukową i literacką wartość poszczególnych opracowań Bibljoteki Narodowej podnoszono już i omawiano niejednokrotnie. Dla informacji czytel-

Rozczarowanie Petruszewyczowców.

Emigracja ukraińska, nie godząca się ani na rząd Petlury, ani na sowiecką formę rządów, założyła w Wiedniu „Wszechukraińską Radę nacjonalną". Petruszewyczowcom zdawało się, że galicyjska polityka będzie dzierżyła ster tej nowej nawy. A więc front przeciw Polsce, a więc szukanie szczęścia w pruskich lub austrjacko-habsburskich zakamarkach politycznych. Liczono na to, że odradzająca się hydra germańska, dzięki protekcji pewnych czynników Zachodu, zaopiekuje się skutecznie tymi c. k. Rusinami, tymi „rojalistami" od p. Wyszywanego. Tymczasem reprezentanci Ukrainy, jak bezpartyjny gen. Grekow i działacze „socjal-samostijniccy" jak Andrijewskyj i Makarenko stanęli na wręcz odmiennem stanowisku deklaracją 14. marca: uznali stan faktyczny, stworzony przez układ polsko-ukr. z 1920 i przez traktat ryski, wyraźnie uznając sprawę Galicji Wsch. za sprawę wewnętrzną Polski, stanęli na gruncie polityki koalicyjnej. Dyrektorjat Ukrainy mają objąć gen. Grekow, dr Andrijewskyj i dr. Łypa, 2 miejsca mają być jeszcze obsadzone. „Ukr. W." zauważa, że na wypadek nalegań Polski, ma wejść do Dyrektorjatu Petlura, którego w koalicji skompromitowała prasa żydowska. Wobec tej deklaracji, którą nazywa „U. W." nożem w serce Ukraińskiego Piemontu i wszechukraińskiego ideału, „Hałyczanie i Bukowinci" zdekompletowali „Radę nacjonalną". Skończyły się wiedeńskie próby „dyktatora Zach. Ukrainy".

Klęska ta Petruszewycza wywołała w organie miejscowym endecji ruskiej paroksyzm wściekłości i stek obelg na „Naddniprjanców". Ich to wady sprawiły wszystkie nieszczęścia Ukrainy. Że bolszewicy w zimie 1918 zdobyli Ukrainę, że Prusacy zamianowali „hetmanem" Moskala-reakcjonistę, że Dyrektorjat (władza z jesieni 1918 po wypędzeniu przyszłego „trudowego monarchy" Skoropadskiego) wypowiedział wojnę bolszewikom, że Atamańszczyzna (Petlura) wpadła w chaos czyli nie poszła jak Galicjanie via Denikin do bolszewików, wszystkiemu winne te ohydne wady Naddnieprzańców, którzy nie warci byli sentymentów galicyjskich. Epitafem zaś rozczarowania Petruszewyczowców, którzy chcieli narzucić swój niezłomnie wiedeński kąt widzenia Ukrainie są drwiny socjal-dem. barwy a la „Wpered". Skrajna lewica potępiła dawno, jak donosiliśmy poprzednio, umizgi do „burżoazji" i nie wzięła udziału ni w wiedeńskiej, ni w tarnowskiej Radzie.

Fiasko galicyjsko-ruskiej prawicy dowodzi, że pogłoski o rzekomej interwencji Zachodu na rzecz jakiejś „neutralizacji Galicji Wsch.", roz-

---

nika przypominamy jedynie rzeczy wśród doskonałych najwybitniejsze.

Rozpoczęły wydawnictwo znakomicie przez prof. T. Sinkę opracowane „Treny" i „Odprawa posłów" Kochanowskiego (Nr. 1. i 3.). Wyczerpujące wstępy, poprzedzające oba utwory, wprowadzają czytelnika w historję i związki literackie danego rodzaju (trenów i tragedji renesansowej), poddają gruntownemu rozbiorowi treść i formę, wydobywają zarówno kulturę literacką wielkiego poety, jak i jego indywidualność artystyczną. Prof. Sinko nietylko ujął i przystępnie a ekonomicznie wyłożył wyniki badań dotychczasowych, ale wzbogacił rzecz całym szeregiem nowych spostrzeżeń, posuwając walnie naprzód naszą wiedzę o przedmiocie. Co szczególnie podnosi wartość naukową wydań T. Sinki, to niezwykle wyczerpujące i starannie opracowane objaśnienia rzeczowe, językowe i stylistyczne. Każdy prawie wiersz nastręczył sposobność do uwag, do wyjaśnienia formy stylowej, wyrażenia czy luźnego pomysłu. Uzyskujemy w ten sposób nietylko rozległy widok na lekturę wielkiego renesansisty polskiego, ale stajemy się niemal świadkami, jak pod wpływem kultury i poezji starożytnej dokonywa się przekuwanie bogatej, ale grubej jeszcze i kruchej rudy językowej polskiej na stal i spiż arstycznego słowa.

(Dok. nast.). Eugenjusz Kucharski.

---

szerzane przez ajentów Petruszewycza, były ostatnim wysiłkiem agitacji, by otumanić lud ruski i oderwać go od współpracy z ludem polskim.

Podejrzenia endeków ruskich, że koalicja, czy ktoś inny gotuje jakieś awantury militarne na Wschodzie, są tak samo fałszywym alarmem i głupim manewrem politycznym.

—oo—

Petlurowcy na Węgrzech?

„Ukr. Wistnyk" notuje, że wiedeński „Ukraińskij Prapor" donosi, że delegaci rządu URL. gen. Delwig, min. Stepkowski (Polak) i pos. Maciejewicz, którzy wyjechali do Paryża, czynią tam starania o przeniesienie armji URL. z Polski na Węgry.

—oo—

Sprawa uniwersytecka.

„Ukr. Stud. Sojuz" na walnym zjeździe z 23. bm. uchwalił rezolucje w sprawie uniwersyteckiej, których podać nie możemy, gdyż prokuratorja je skonfiskowała. Z artykułu dzis. „Wpered", który cieszy się, że uchwały wojennej partji pol. mł. ak. „skupiły front ukr. studenctwa" widzimy, że młodzież ruska jednomyślnie wysunęła sprawę założenia własnego uniwersytetu we Lwowie, a nie traktowania z pol. władzami uniwersyteckiemi, w których szczerą wolę nie wierzy. Zjazd „Sojuza" miał dać, wedle „Wp." wyraz oburzenia, że władze polskie przemieniły uniwersytet lwowski na czysto polski.

W wykonaniu tych uchwał mają Rusini przeprowadzić bojkot kolegów, którzy zapisują się do lwowskich szkół wyższych.

Uroczystość wręczenia Naczelnikowi Państwa dyplomu doktorskiego.

Kraków. (PAT.) Wczoraj o godz. 9 przedpołudniem przybył do Krakowa Naczelnik Państwa i zamieszkał w gmachu starostwa. Z chwilą, gdy pociąg, wiozący naczelnika zatrzymał się na dworcu, 2 działa ustawione w ulicy Pawiej dały salwę honorową z 6 strzałów. Od dworca kolejow. do starostwa żołnierze załogi krak. utworzyli szpaler. Jako asysta przy powozie Naczelnika jechał pluton ułanów z lancami i proporcami. — O godzinie 11 Naczelnik udał się do uniwersytetu, gdzie w auli odbyła się uroczystość wręczenia mu dyplomu honorowego doktora praw wszechnicy Jagiellońskiej. Wzdłuż ulic Basztowej, Dunajewskiego i Straszewskiego, któremi Naczelnik Państwa przejeżdżał z dworca do starostwa i ze strostwa do uniwersytetu, ustawiły się szpalery młodzieży szkół średnich i powszechnych, witając przejeżdżającego Naczelnika Państwa. Na tej przestrzeni witała go również publiczność krakowska. Po południu o godzinie 3, udał się Naczelnik Państwa na Wawel a o godzinie 6 wieczorem wydał obiad w hotelu Saskim dla przedstawicieli społeczeństwa krakowskiego.

PRZEMÓWIENIE NACZELNIKA PAŃSTWA.

Kraków. (PAT.) Dziś w południe w Uniwersytecie Jag. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu doktora Honoris Causa Wydziału prawniczego Naczelnikowi Państwa. W sali, szczelnie wypełnionej przedstawicielami świata nauki, młodzieżą uniwersytecką i reprezentantami władz, powitał Nacz. Państwa przemówieniem rektor Uniwersytetu, poczem przemówił doń dziekan wydziału prawa Kutrzeba i wręczył Nacz. Państwa dyplom dr. Honoris Causa poczem odpowiedział Naczelnik Państwa.

Przypominając, że jest wychowankiem wileńskiej akademji, która jest córką Almae Matris krakowskiej, tak następnie scharakteryzował swą pracę:

Zechcieliście Panowie wspomnieć o mojej pracy dla prawa i umacniania jego znaczenia w Polsce. Wzrosłem w kraju, gdzie prawem było bezprawie, gdzie każdy człowiek nie mający skłonności do łapania ryb w mętnej wodzie tęsknić musi do prawa, które stoi nad wolą, samowolą lub kaprysem człowieka. Następnie los kazał mi być żołnierzem. Żołnierza wojna wychowuje nie w prawie, lecz w samowoli i gwałcie. W tych samych warunkach, co ja, wzrosło i wychowało się obecne pokolenie Polski, któremu Opatrzność i zły czy dobry mój los wyznaczył mnie na przedstawiciela najwyższej władzy. Pierwszem mojem postanowieniem było szukanie prawa i umacnianie poczucia jego w całym narodzie. Jak sądzę praca ta odbywa się w trudnych bardzo warunkach i nie jest do załatwienia w szybkim tempie. Rozmaitość pojęć prawnych i demoralizacja wniesiona przez wojnę, przyzwyczajenie do samowoli, nieraz nieświadome jej szukanie, oto przeszkody stające w tej pracy na drodze. Objektywnie myśląc, nie mogę powiedzieć, że moje skromne usiłowania dały dotychczas wielkie a tak pożądane wyniki, pomimo, że zawsze starałem się utrzymać i nadać moc prawu, czy to kiedy ono przewodzi życiu i je reguluje, czy to kiedy łagodzi bóle i cierpienia, czy to wreszcie, gdy jest „lex dura sed lex".

Po uroczystości uniwersyteckiej Nacz. Państwa udał się pieszo wśród tłumów młodzieży akademickiej i publiczności do domu akademickiego. Wieczorem Nacz. Państwa wydał w hotelu Saskim przyjęcie dla obywatelstwa krakowskiego na 200 osób.

—oo—

Pomoc dla akademików zdemobilizowanych.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 28 bm. rozpatrywała sprawę Polskiej Agencji Telegraficznej. Postanowiono nadal utrzymać PAT., jako instytucję rządową i przeprowadzić jej reorganizację. Rada ministrów rozpatrywała i załatwiła projekt ustawy, uchylający ustawę z 9. lipca 1920 o aprowizacji na r. 1920/21 i projekt zniesienia ministerstwa aprowizacji i państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby. Na wniosek ministra wyznań i oświecenia uchwalono przyznać na razie temuż ministerstwu po za dotychczasową subwencją 5 miljonów marek na pomoc dla zdemobilizowanych akademików w zamian za dotychczas wypłacane pobory, przyznane również akademickim bratnim pomocom prawo zakupu racji żywności w magazynach wojskowych do dnia 20. lipca 1921 dla wszystkich akademików urlopowanych, a uprzednio zakwalifikowanych do otrzymania poborów.

DOCHODY KSIĘSTWA ŁOWICKIEGO.

Warszawa. (E. E.) Radjo. „Kurj. Pol." donosi, że poseł Głąbiński z polecenia rządu wyjeżdża w sprawach finansowych do Londynu i Paryża. Na posiedzeniu komisji prawniczej wyjaśniono, że w Londynie znajdują się kilkudziesięciomiljonowe depozyty b. cesarzy rosyjskich, z dochodów Księstwa Łowickiego. Depozyty te, w myśl traktatu ryskiego, stanowią własność Polski i będą rewindykowane.

—o—

SFORZA REPREZENTOWAŁ WŁOCHY NA KONFERENCJI MIĘDZYSOJUSZ. W LONDYNIE

Rzym. (E. E.) Na konferencji międzysojuszniczej w Londynie Włochy reprezentowane były przez min. spraw zagr. hr. Sforzę.

O SPROWADZENIE ZWŁOK SIENKIEWICZA DO KRAJU.

Łódź. (E. E.) Powiat. Komitet Obrony Państwa przesłał marszałkowi Trampczyńskiemu, w sprawie przeniesienia zwłok H. Sienkiewicza do kraju, depeszę, w której prosi go o ujęcie tej sprawy w swoie ręce i zaofiarowując na ten cel 100 tys. mk. do jego dyspozycji.

—o—

WYJAZD DELEGACJI GÓRNOŚLĄSKIEJ DO WARSZAWY.

Bytom. (EE.) **Do Warszawy wyjechała z Górnego Śląska delegacja powiatów: kluczborskiego, raciborskiego, kozielskiego, prudnickiego i oleskiego, celem wyrażenia niezłomnej woli mieszkańców tych powiatów — należenia do Polski**

LITEWSKA PEWNOŚĆ ZWYCIĘSTWA.

Wilno. (E. E.) Radjo. W przemówieniu swem w sejmie kowieńskim Puryckis **oświadczył**, że oddanie Wilna Litwie jest prawie pewne. Żądania Litwy popierane są przez Ligę narodów. Dla Polski ważniejszą jest sprawa górnośląska. Litwa może się zobowiązać nie napadać na Polskę. Zgodzi się udzielić Polsce prawa tranzytu kolejami litewskimi do portu Kłajpedy, co wpłynie korzystnie na stosunki gospodarcze Polski na wschodzie.

DELEGACJA SOWIECKA UDAJE SIĘ DO NIEMIEC CELEM NAWIĄZANIA ROKOWAŃ HANDLOWYCH.

Ryga. (E. E.) Z Rygi donoszą, że przybyła tu delegacja sowiecka z przewodniczącym najw. rady gospodarczej Łomowem na czele. Delegacja ta udaje się do Niemiec celem nawiązania rokowań handlowych.

PARLAMENT CZESKI.

Praga. (PAT). „Prager Presse" donosi, że najbliższe posiedzenie parlamentu odbędzie się prawdopodobnie jeszcze przed 19. maja.

EGZEKUTYWA MOSKIEWSKA DO KOMUNISTÓW CZESKICH.

Praga. (PAT). „Pravo Lidu" donosi, że przewódca czeskich komunistów Ir. Smeral w czasie ostatniej konferencji środkowo-europejskich komunistów przywiózł do Pragi rozkaz moskiewskiej egzekutywy, wystosowany pod adresem komunistów czeskich, aby jeszcze przed zwołaniem kongresu oczyścili swój obóz z członków, którzy nie stoją bezwzględnie na gruncie trzeciej międzynarodówki. Na podstawie tych wskazówek usunięto kilku członków. Sekretarz partji komunistycznej Szkatula znajduje się pod kontrolą.

ZMODYFIKOWANIE USTAWY JĘZYKOWEJ W CZECHACH.

Praga. (PAT). W senacie toczyły się obrady nad kwestją zmodyfikowania ustawy językowej. Obrady miały na celu zagwarantowanie dla języka niemieckiego większych praw, aniżeli dotąd.

FRANCJA MA ZUPEŁNE ZAUFANIE DO AMERYKI.

Paryż. (EE.) Briand oświadczył w Izbie deputowanych, że rząd francuski ma zupełne zaufanie do Stanów Zjednoczonych. Wierzy, że nie uczynią one nic na szkodę Francji. Francja przedsięwziąć musi wszystkie środki, aby być gotową w odpowiedniej chwili. **Niemcy są dotychczas jeszcze nie rozbrojeni, co zagraża nawet egzystencji Rzeczypospolitej francuskiej.**

WOJSKA WŁOSKIE WKROCZYŁY DO RJEKI.

Rzym (EE.) **Rząd Rieki ustąpił, wojska włoskie wkroczyły do miasta.** W związku z wyborami, które dały zwycięstwo autonomistom, sytuacja jest poważna. Wybory miały przebieg krwawy, 2 osoby zginęły, liczba rannych jest znaczna. Przedstawiciel Włoch opuścił Riekę, — której granice zamknęły wojska włoskie.

—oo—

Wystawa Napoleońska.

Z Warszawy donoszą: Uświetnieniem obchodu Napoleońskiego i jego upamiętnieniem będzie niewątpliwie na szeroką skalę zakrojona wystawa napoleońska, zorganizowana przez sekcję wystawową komitetu obchodowego pod kierownictwem dyrektora Muzeum narodowego i Muzeum wojska p. Gembarzewskiego.

Sala pierwsza obejmuje ryciny i sztychy, zgrupowane podług treści: mundury i sceny wojskowe (wojska polskiego, gwardji cesarskiej, francusko-polskiej i wielkiej armji), osoba i czyny Napoleona, ks. Józefa itd.

Sala druga da stronę obyczajową społeczeństwa polskiego z doby Księstwa Warszawskiego: ubiory, obrazy itd.

W sali trzeciej pomieszczono rzeczy i pamiątki, tyczące się osoby gen. Dąbrowskiego, ks. Józefa, Rządu i Ks. Warszawskiego Fryderyka Augusta.

Sala czwarta jest poświęcona wyłącznie wojsku Księstwa Warszawskiego: mundury, broń, portrety wodzów, obrazy bitew, dokumenty itd.

Sala piąta poświęcona wyłącznie osobie Napoleona: są tu więc portrety, popiersia, przedmioty, które należały do niego (siodło z r. 1812), autografy, drobiazgi pamiątkowe, jak zabawki jego syna króla rzymskiego itd.

Wreszcie w szóstej sali gwardja francusko-polska w znacznej mierze rerprezentowana przez mundury, broń itd. pułku lekkokonnego gwardji niemal wyłącznie stanowiące jedyny w świecie zbiór, własność ordynacji hr. Krasińskich, której założyciel gen. Wincenty hr. Krasiński był dowódcą tego pułku.

Trzeci Maja we Lwowie.

Podczas mszy polowej na Cytadeli, którą w dniu 3. maja o godz. 10 odprawi arcybiskup ks. dr. Bilczewski, odśpiewa chór Tow. spiew. „Echa" po batutą dyrektora p. Rangla mszę Köstingera „Boga Rodzico" Garla i mało dotychczas znany hymn narodowy Nowowiejskiego.

Po kazaniu przy dźwiękach połączonych orkiestr: 19. pułku, 40. p., funkcjonarjuszów kolei państwowej i miejskiej kolei elektrycznej wszyscy uczestnicy uroczystości odśpiewają trzy zwrotki Roty. Komitet zwraca się do wszystkich lwowskich Towarzystw śpiewackich o wzięcie gremjalnego udziału w podtrzymaniu śpiewu, uczestników zaś o nauczenie się „Roty" na pamięć względnie o zaopatrzenie się w tekst. Ażeby również pochód wypadł wspaniale wzywa się organizacje i szkoły do przygotowania odpowiednich śpiewów do marszu.

*

Bilety wstępu na uroczysty wieczór, który odbędzie się 3. maja o godz. 7.30 w sali ratuszowej, są do nabycia w biurze Związku okręgowego T. S. L. ul. Fredry l. 3, I. p. począwszy od piątku 29. bm. w godzinach od 5 do 7 wiecz. — Cena krzeseł 50 mk., wstęp na salę i galerję 10 marek.

*

Komitet obchodu 3. maja zwraca się do pań i panów, którzy podejmują się zająć zbiórką uliczną z uprzejmą prośbą, by raczyli zgłosić się po puszki składkowe do lokalu Związku okręg. T. S. L. ul. Fredry l. 3, I p. w sobotę 30 b. m. między godz. 4 a 7 wieczór.

*

Dar Narodowy 3. Maja polski komitet zbiórki marek pocztowych na cele społeczne narodowe we Lwowie (ul. Stryjska 24) w porozumieniu z komitetem obchodu konstytucji 3. maja, sprzedawać będzie w pierwszej połowie maja br. znaczki pocztowe na cele Daru Narodowego TSL.

Komitet obchodu uprasza przeto uprzejmie publiczność o łaskawe składanie na powyższy cel cenniejszych znaczków pocztowych w kramie studenckim Polskiego Białego Krzyża ul. Szajnochy l. 4, w kopertach zamkniętych, zaopatrzonych nazwiskiem ofiarodawcy i oznaczeniem celu.

—oo—

Od Wydawnictwa.

Wszystkie pisma krakowskie i część lwowskich podniosła już dawniej prenumeratę. — Wstrzymywaliśmy się z tą podwyżką. Tymczasem w ostatnich czasach nastąpiła znowu znaczna podwyżka cen druku i innych wydatków, związanych z wydawnictwem pisma, skutkiem czego pragnąc zapobiedz wzmagającym się coraz bardziej niedoborom, stajemy wobec konieczności podwyższenia prenumeraty „Kurjera Lwowskiego".

Zaznaczamy przy tej sposobności, że pisma warszawskie podniosły znowu w tym miesiącu cenę ogłoszeń, która dochodzi w Warszawie do 50 marek za wiersz nonpareil.

Pisma krakowskie podniosły od 1. kwietnia prenumeratę miejscową do 175, a nawet 210 mk., a zamiejscową do 200 i 240 mk. miesięcznie.

Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego" wynosić będzie

Od 1. maja 1921

we Lwowie bez dostawy, do odbierania w administracji „Kurjera Lwow."	150 mk.
z dostawą do domu	170 mk.
z przesyłką pocztową w całej Polsce	175 mk.
za granicę	210 mk.

Cena egzemplarza **„Kurjera Lwowskiego"** we **Lwowie i w całej Polsce**

8 Marek.

„Kurjer Lwowski" wychodzi **codziennie o godzinie 6 rano** (z wyjątkiem poniedziałków), także w niedzielę i święta.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty.** Na przekazach pocztowych lub czekach należy wyraźnie napisać, na jaki cel służyć ma kwota nadesłana (prenumerata, ogłoszenie, składki).

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „KURJERA LWOWSKIEGO"
Lwów, ulica Chorążczyzny l. 26.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Piotra m; gr. kat. Piatok Wełyki. Jutro rz. kat. Katarzyny Sen.; gr. kat. Subota wełyka.— Wschód słońca 4 07, zachód 6·36.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek „Biały mazur", operetka — nowość.
W sobotę pop. „Pan Damazy" — wieczór „Biały mazur", operetka.

We Lwowie.

— 3. Maja świętem narodowem. Przypomina się, że dzień 3. maja ustanowiony został państwowem świętem narodowem w całej Polsce na pamiątkę wiekopomnej konstytucji 3. Maja 1791 r. W dniu tym ustać ma wszelka praca biurowa, w warsztatach, w handlu itp.

— Z obywat. komitetu Obrony państwa. Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu Obrony państwa, w którem oprócz członków komitetu wzięli udział J. hr. Wodzicki, rektorowie dr. Machek, dr. Pawlik i dr. Z. Markowski, jakoteż reprezentanci młodzieży akademickiej H. Scheuring i J. Adamiak, wreszcie komendant drużyn harcerskich dr. Niemczycki.

W wykonaniu uchwały pełnego komitetu oznaczono termin likwidacji komitetu na 31. maja br. Ponadto uchwalono przez miesiąc maj subwencjonować w dalszym ciągu wydatnie gospody żołnierskie na dworcach kolejowych i udzielać wsparć zdemobilizowanym za pośrednictwem osobnej sekcji.

Z funduszów pozostałych uchwalono przeznaczyć po 1/3 części na „Dom dla żołnierza polskiego", na pomoc dla akademików i dla drużyn harcerskich. Ponieważ każda z tych trzech organizacji otrzymała na swoje cele od komitetu Obrony państwa po 200.000 mk., a jest nadzieja, że przy likwidacji wypadnie dla każdej z tych instytucji zasiłek w kwocie 800.000 km., przeto spodziewać

się można, iż ostatecznie każda z nich uzyska na swoje cele po jednym miljonie marek.

Po dłuższej dyskusji, w której brali udział pp. rektorowie i reprezentanci młodzieży akademickiej, polecono prezydjum K. O. P. w porozumieniu z pp. rektorami dać inicjatywę do utworzenia z delegatów władz i organizacji społecznych Centralnego komitetu opieki nad uczącą się młodzieżą. Zebranie to odbędzie się 2. maja br. o godz. 5. popołudniu w sali obrad namiestnictwa.

— **Z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Rektorat podaje do wiadomości, że w piątek d. 29. bm. o godz. 7. wiecz. odbędzie się w sali wykładowej zakładu fizycznego (ul. Długosza 8) wykład w języku francuskim p. komendanta Medina na temat: „Rôle des Etats Majors". Wykład ten jest 4-ym z rzędu z cyklu wykładów sztuki wojskowej, zorganizowanych dla męskiej młodzieży akademickiej i wojskowych przez p. generała Niessela, szefa misji wojsk. francuskiej w Polsce.

— **Z Towarzystwa miłośników języka polskiego.** Dziś, w piątek o godz. 6. wieczorem odbędzie się w sali XIV. starego gmachu uniwersytetu zebranie koła z odczytem prof. dra H. Ułaszyna pt. „O przesądach w ocenie tak zwanych błędów językowych". Goście mile widziani.

Zarząd koła zwraca uwagę miłośników języka polskiego, posiadających wątpliwości i zagadnienia językowe na „skrzynkę korespondencyjną", umieszczoną na drzwiach „seminarjum słowiańskiego" (stary gmach uniwersyteu, I. p.). Odpowiedzi udzielać będzie zarząd koła w odnośnym odcinku „języka polskiego" lub listownie.

— **Z Towarzystwa Naukowego.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, 2. maja br. o godz. 5. w seminarjum polonistycznem na uniwersytecie (ul. św. Mikołaja 4) z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. Chybiński omówi pracę ks. dra Wacława Gieburowskiego „Z najstarszych zabytków neumatycznych w Polsce" i pracę dra Witolda Chrzanowskiego „Ronda Fryderyka Chopina"; 2) Prof. Bruchnalski referuje pracę dra Henryka Życzyńskiego „Brodziński i Mickiewicz wobec Laokoona Lessinga".

— **Lwowskie Tow. lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dziś, w piątek. o godz. 6. wieczorem w sali Polikliniki, ul. Lindego. Porządek obrad: I. Prof. dr. Arotowski: „Klimaty górskie i polowe. II. Dyr. szpitala dr. Krzyżanowski: „O wadach i potrzebach zdrojownicwa polskiego".

— **Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś".** Posiedzenie członków założycieli Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś" odbędzie się w sobotę, 30. bm. o godz. 4.30 popołudniu w lokalu Ligi, 2. p. przy ul. Pańskiej 11, II. p.

— **Lekceważenie ustawy o zamykaniu sklepów.** Uchwałą sejmową zaprowadzono w handlu ośmiogodzinny czas pracy i wydano odpowiednie zarządzenia co do czasu otwierania i zamykania sklepów. Z początku rozporządzenie to było szanowane, wszyscy niemal kupcy zamykali sklepy o oznaczonej porze; jedni z poczucia obowiązku, inni z obawy przed karą, gdyż policja pilnowała rozporządzenia. Z biegiem czasu tylko solidniejsze firmy zastosowują się do rozporządzenia, wiele jednak firm, a zwłaszcza korzennych, których właścicielami są przeważnie żydzi, zupełnie ignoruje przepisy ustawowe. Otwierają i zamykają sklepy kiedy im się podoba. Pominawszy to, że uczciwy kupiec, stosujący się do rozporządzenia, traci przez podstępną konkurencję, domagać się należy od władz do tego przeznaczonych, aby przez odpowiednie dopilnowanie za pomocą swoich organów, nauczyły opornych szanowania ustaw, na których opiera się porządek i byt naszego państwa, tak wielkiemi ofiarami do życia powołanego.

— **Korporacja cukierników** wybrała obecnie nowy zarząd, na czele którego stanął p. Aleksander Bieniecki jako przełożony i p. Leon Bieniasz jako zastępca. Do wydziału weszli pp.: Awerbach, Bieniasz L., Engel M., Stećkow D., Iliński J., Kurek J., Owoc W., Rupenthal L., zastępcy Bachman M., Hołdoń M., Jurkiewicz F., Podhalicz W. Na zgromadzeniu, które wybrało zarząd, przeprowadzono ostrą dyskusję, skierowaną przeciw ministerstwu aprowizacji za ograniczenia, wprowadzone w przemyśle cukierniczym, które przemysł ten mogą doprowadzić do zupełnej ruiny.

— **Tamowanie ruchu tramwajowego.** Zdarza się często, że oddziały piechoty przechodząc ulicami, przez które jeździ tramwaj, tamują komunikację tramwajową. Dzieje się to z pewnością wskutek nieuwagi komendantów oddziału, którzy wprowadziwszy oddział na tor, zapominają o ruchu tramwajowym, a dzwonka motorowego nie mogą dosłyszeć. Wobec tego, że tramwaj jest w dzisiejszych czasach jedynym możliwym, ze względu na kieszenie obywateli, środkiem komunikacyjnym, że jeżdżą tramwajem lekarze do chorych, rozmaici posłańcy wojskowi i cywilni z pilnemi sprawami, podróżni na kolej itp., wszyscy muszą dbać o to, aby ruch tramwajowy nie doznawał przerwy i nie narażał interesowanych niераz na znaczne szkody z powodu opóźnienia. W interesie publicznym winny władze wojskowe wydać w tym względzie odpowiednie pouczenie.

— **Sprzedaż biletów na głównym dworcu.** Piszą nam z miasta: Olbrzymi ścisk panuje nadal przy kasach kolejowych na dworcu głównym, zwłaszcza w godzinach porannych, o której to porze kilka pociągów odchodzi równocześnie ze Lwowa. Bardzo wielu podróżnych czekając cierpliwie godzinę i dłużej na bilet, otrzymawszy go z mozołem, pędzi na peron i ku wielkiemu zmartwieniu dowiaduje się, że pociąg już odszedł. Jest to niewłaściwe traktowanie publiczności. Dworzec lwowski posiada aż 10 kas osobowych, z której to liczby zaledwie 3 są czynne. Pomijając już względy publiczności, sam interes gospodarczy winien skłonić zarząd kolejowy do otwarcia większej ilości kas.

— **Kawał gzymsu oberwał się wczoraj** z I. piętra kamienicy w Rynku pod l. 8. i zranił w głowę przechodzącą tamtędy Marję Rudównę z Bóbrki.

W Polsce i na świecie.

— **Współudział P. A. K. P. D. w organizowaniu kolonji letnich.** — W tych dniach odbyło się w Warszawie w polsko-amerykańskim Komitecie pomocy dzieciom posiedzenie w sprawie współudziału w organizowaniu kolonji letnich. Amerykański Czerwony Krzyż, pragnąc okazać pomoc w leczeniu początkowych objawów gruźlicy u dzieci, zadeklarował oddanie do użytku P. A. K. P. D. 60 namiotów Bessomera, z których każdy może z łatwością pomieścić do 40 dzieci, i które pod każdym względem będą odpowiednie do urządzenia w nich kolonji dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Niezależnie od tego A. C. K. dostarczy łóżek i pościeli dla 1500 dzieci, oraz zaopatrzy ambulatorja przy koloniach w niezbędne przedmioty, narzędzia i środki lecznicze, jak również dostarczy niektórych produktów odżywczych, jak tran itd.

Zebrani, przyjmując z całym uznaniem ofiarowaną pomoc amerykańskiego Czerwonego Krzyża, postanowili namioty wyzyskać przy urządzeniu kolonji w Otwocku, Busku, Olkuszu, nad Bałtykiem i w kilku miejscowościach Małopolski, przeznaczając również parę namiotów dla półkolonji, organizowanych przez Towarz. Kolonji Letnich P. A. K. P. D. ze swej strony zadeklarowało dla wszystkich kolonji porcje dożywczo, co pokryje 1/3 kosztów żywienia dzieci. — Obecni na zebraniu przedstawiciele ministerstw zdrowia publicznego i ministerstwa pracy i opieki społecznej, zakomunikowali, że na organizacje i prowadzenie kolonji letnich w roku bieżącym wniesione zostały do budżetu ministerstwa zdrowia publicznego 25 miljonów i do budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej 40 miljonów marek. Przytem wyjaśniło się, że ministerstwo skarbu, dążąc do koordynacji pracy, wstrzymało wypłatę preliminowanych sum do czasu wzajemnego porozumienia się ministerstw i ścisłego rozgraniczenia sfery ich kompetencji w zakresie kolonji letnich.

— **Reorganizacja teatrów miejskich w Warszawie.** „Naród" donosi: P. Jan Lorentowicz, dyrektor teatrów miejskich, podał się do dymisji. Dymisja ta została przyjęta. Na stanowisko p. Lorentowicza nie będzie chwilowo nikt zamianowany. Natomiast ma zostać przeprowadzona gruntowna sanacja gospodarki teatralnej w związku z daleko idącemi pod tym względem zamierzeniami magistratu warszawskiego. Kierownictwo literackie i artystyczne będzie ściśle oddzielone od kierownictwa finansowego i technicznego. Kierownictwo finansowe obejmie jeden z najwybitniejszych przedstawicieli finansjery, kierownictwo artystyczne zasłużony i energiczny działacz na polu polskiej kultury teatralnej. Jednym z najważniejszych punktów przeprowadzonej reorganizacji jest kwestja sceny ludowej, którą rozstrzygnięto już w sposób pozytywny.

— **P. Wacław Jesień,** przedstawiciel depart. szkolnego Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, autor licznych dzieł i studjów przybył do Warszawy. Zadaniem jego podróży jest zapoznanie się ze szkolnictwem w krajach Europy środkowej, w szczególności zaś ze szkolnictwem polskiem i czechosłowackiem, oraz zbadanie systemów i prądów oświatowo-szkolnych w tych krajach. Polsce poświęci p. Jesień około trzech miesięcy, w ciągu których wizytować będzie bądź poszczególne szkoły różnych typów, bądź organy administracji szkolnej. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało p. Jesieniowi pismo, ułatwiające mu dostęp do wszystkich szkół i zakładów pedagogicznych. Miejsce stałego zamieszkania p. Jesienia w czasie pobytu jego w Polsce: Warszawa, Foksal 2.

— **O przymusowe nauczanie w szkołach.** Na walnem zebraniu oddziału warszawskiego związku nauczycielstwa szkół powszechnych postanowiono zorganizować w maju br. „dzień propagandy powszechnego przymusowego nauczania w szkołach".

— **Opodatkowanie się złotników.** Na zebraniu przedstawicieli przemysłu i handlu złotniczego w Warszawie uchwalono celem zasilenia funduszu złota i srebra skarbu narodowego opodatkować się dobrowolnie w wysokości 20 proc. od opłat probierczych.

— **Głośna sprawa redaktora „Narodu"** rozpoczęła się wczoraj w sądzie okręgowym warszawskim. Redaktor Tadeusz Szpotański oskarżony jest o wydrukowanie w wydawanem przez siebie piśmie utworu Papiniego pt. „Pamiętniki Pana Boga". Z powodu niestawienia się ekspertów rozprawę odroczono.

— **Hojna ofiara.** P. Antonina Adamowska z Bostonu ofiarowała na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża kwtę 1,630.000 marek.

— **Kolej Warszawa—Rawa—Tomaszów.** Z Warszawy donoszą: Związek specjalny dla budowy, uprzemysłowienia i wykorzystania linji kolejowej Warszawa—Rawa—Tomaszów obejmuje powiatowe Związki komunalne: warszawski, błoński, skierniewicki i rawski, oraz m. Warszawę. Program budowy ustalony już przewiduje, że przed zimą jeszcze można będzie otworzyć ruch na linji Warszawa—Mszczonów i zapoczątkować roboty pomiędzy Mszczonowem a Białą Rawską.

Niezbędne fundusze w kwocie 200 miljonów marek sejmiki osiągną bądź z ogólnych środków komunalnych, bądź drogą odpowiedniego opodatkowania adjacentów, bądź też przez zaciągnięcie pożyczki w Banku Komunalnym. 45 procent, czyli 90,000.000 będą uzyskane przez zaciągnięcie 6 procentowej pożyczki obligacyjnej, amortyzowanej w ciągu lat 50, poczynając od 1. stycznia 1933 r. Resztę sumy czyli 35% (70,000.000 marek) komitet ma nadzieję uzyskać od skarbu państwa. Pragnąc, by budowa rozpoczęta została naj najszybciej, a fundusze mogą napływać powoli, komitet upoważnił Radę do zaciągnięcia w razie potrzeby krótkoterminowej pożyczki do wysokości 20,000.000 marek.

Na marginesie.

WSZYSTKO „SPADA“.

Coraz jaśniej, coraz lepiej...
Serca nam radością drżą.
Wszystko w cenie „spada“ nagle!
Wnet się skończy dawne zło!
„Spada“ skóra, żyto „spada“,
„Spada“ mąka, „spada“ ryż!
Słuchasz wieści tych radosnych
I ze szczęścia cały drżysz!
Upojony, wniebowzięty,
Biegam już od kilku dni,
Lecz, nie pewny, pytam siebie:
— „Czy to może mi się śni?“
Aż pewnego dnia, w południe
Wątpliwości prysły precz,
Gdy mi jeden z mych znajomych
Tak wyłuszczył całą rzecz:
— „Wszystko „spada“! Tak! W istocie!
Żyto, mąka, a więc: chleb.
Ale tylko w swej jakości
„Spada“ panie... wprost... na łeb!
Wszystkie ceny dziś „spadają“
Nam... na głowę, niby grom!
Aż w posadach drży potężnych
Cały Piastów sławny dom!“
— — — — — —
„No... a skóra? — pytam cicho.
— O! tak! odrzekł. „Spadnie“ też!
A ubranie? — Oh! Tak samo!
I to prędzej, niźli chcesz!...
Nie rozumiem! — Mój znajomy
Płaszcz mój stary wziął za róg
I dokończył: To ci z grzbietu,
A obuwie... „spadnie“ z nóg!“

L. Ż.

KOMUNIKATY.

ATRAMENT POLSKI.

Świecie n. Wisłą (Pomorze). Założoną została tu wytwórnia atramentów różnego rodzaju pod firmą „ATRAMENT POLSKI“ Tow. z ogr. por. Właścicielami i kierownikami tej nowej placówki przemysłu polskiego są panowie Ludwik Rządkowski i Franciszek Binerowski ze Świecia. Wytwórnia produkować będzie na razie wszelkie rodzaje atramentów sprowadzane dotychczas z Niemiec, a zamierza uruchomić w najbliższym czasie oddział, wytwarzający tusze kolorowe płynne i stałe, farbki stemplowe, akwarelowe i inne przetwory chemiczne. 4348

—o—

Kongregacja Kupiecka we Lwowie uprasza swoich członków, którzy chcieliby wziąć udział w targu poznańskim ażeby najpóźniej do dnia 15-go maja zawiadomili o tem biuro Kongregacji i nadesłali po Mk. 1.000 od osoby na ręce skarbnika p. Antoniego Pawłowskiego. 4345

—o—

Wszystkie Dyżurne Przystani W. P. egzekutywy akademickiej i drużyny Skautowej, które pracowały w Przystani W. P. od lipca 1920, zbiorą się w niedzielę 1. maja o g. 3-ej po południu w lokalu Przystani. Zrobione będą wspólne zdjęcia fotograficzne i omówiona odznaka pamiątkowa. 4356

Nekrologja.

†

FRANCISZEK MALKO

em. inspektor polskich kolei państw.
zasnął w Panu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 28. kwietnia 1921 r., w 55 roku życia.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 30-go kwietnia 1921 r., o godz. 3-ciej popoł. z domu żałoby ul. św. Józefa l. 4, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który zaprasza krewnych i znajomych

żona z dziećmi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele OO. Bernardynów w sobotę dnia 30 kwietnia 1921 r., o godzinie pół do 9-tej rano.

Wahanie statystyki ludności we Francji.

Ostatnia statystyka wykazuje znaczny spadek ludności we Francji zwłaszcza w prowincjach zniszczonych. Departament północny na liczbę 1,780.337 mieszkańców stracił 181.443. Dep. Ardennes na 275,000 stracił 44.000, natomiast ludność Dep. Alpes Maritinaes wzrosła o 32.300.

Echa wiecu ludowego w Horodence.

Otrzymujemy następujące sprostowanie:

Odnośnie do zamieszczonej w nr. 87. „Kurjera Lwowskiego“ z dnia 14. kwietnia 1921 i przez „Jana Konara“ podpisanej korespondencji p. t.: „Wiec ludowy w Horodence“ proszę po myśli § 19. ust. pras. o zamieszczenie następującego faktycznego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, aby „niejaki Bosakowski, mecenas“ na zapowiedziany na dzień 10. kwietnia br. wiec z referentem posłem Brylem „od dwóch tygodni przygotowywał się do mowy“, natomiast jest faktem notorocznym, że dr. Tadeusz Bosakowski adwokat i burmistrz miasta Horodenki od lat 12 urządził już w sprawach ogólno-narodowych dziesiątki wieców w powiecie, które zagajał i na nich bez przygotowania przemawiał, i że na dzień 10. kwietnia, jako burmistrz i imieniem Organizacji Narodowej zwołał do sali „Sokoła“ ogólny wiec w sprawie Górnego Śląska, na który przybyli także obywatele narodowości ruskiej i wyznania mojż.

2) Nieprawdą jest, jakoby „endecy, wiedząc, że p. Bryła nie będzie, postanowili opanować sytuację i nawet jeden z nich, Bosakowski, wystąpił na scenę i ogłosił się przewodniczącym“. — Prawdą jest natomiast, że wiec ludowy wyznaczony na 10. kwietnia został odwołany a dr. Bosakowski na zwołanym przez siebie wiecu demonstracyjnym z obowiązku wygosił zagajenie i następnie wezwał zgromadzonych do wybrania prezydjum wiecu.

3) Nieprawdą jest, jakoby podczas przemawiania p. Józefa Sroki, „bezwstydny samozwańca endecki trzymał się jeszcze krzesła, chcąc tem zaznaczyć, że zwyciężyła na wiecu endecja“ i że po wyborze przewodniczącym nauczyciela Engländera „endek samotnie się cofnął“. Prawdą jest tylko, że dr. Bosakowski powołany przez zgromadzonych na przewodniczącego tego nic wspólnego z polityką partyjną nie mającego wiecu udzielił głosu p. Józefowi Sroce, którego sam na wiec zaprosił, i że po tem przemówieniu na skutek wywołanych zaburzeń, nie chcąc dopuścić do rozbicia wiecu, ustąpił dobrowolnie przewodnictwa p. Engländerowi. Bezpośrednio potem dr. Bosakowski, pozostając dalej do końca wiecu na estradzie zażądał głosu i mimo przeszkadzania, referował sprawę Górnego Śląska, ilustrując ją na okazanej mapie i zakończył odpowiednią, przyjętą przez przeważającą większość rezolucją.

Prawdą jest wreszcie, że dr. Bosakowski do żadnego stronnictwa politycznego, jako członek nie należy, że nie występował nigdy wrogo przeciw Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, które uważa za narodowe i do współpracy nad budową Ojczyzny w pierwszym rzędzie powołane, że odnosi się zawsze w swych publicznych wystąpieniach z należną czcią do Naczelnego Wodza, Sejmu, Rządu i Premjera Witosa, że wreszcie, żyjąc od szeregu lat na kresach, oddaje się nie polityce, lecz wyłącznie pracy nad społeczną i gospodarczą organizacją zagrożonego żywiołu polskiego oraz tępieniu bolszewickich i antypaństwowych czynników, za co w czasie rewolucji w roku 1919 był przez Ukraińców szczególnie prześladowany i przebył całą gehennę więzienia, katowania i internowania w słynnym Kosaczowie pod Kołomyją.

Z poważaniem
Dr. Tadeusz Bosakowski.

Horodenka, 18. kwietnia 1921.

*

Do sprawozdania tego na podstawie informacji zasięgniętych dodać należy, że dr. Bosakowski przygotowywał się do wiecu, można to było stwierdzić po materjale przyniesionym przez niego na wiec, miał przygotowane zeszyty i mapkę skreśloną, co wymagało sporo czasu.

Co się tyczy całej awantury jaka była na sali, to stało się to z winy dra Bosakowskiego, który, mimo protestu całej sali opierał się i nie chciał ustąpić z prezydjum, do którego nie był formalnie wybrany, ponieważ tylko około 16 rąk podniosło się za nim, a przeszło 1000 przeciw i to wywołało małą awanturę, którą uspokoił dopiero delegat p. Sroka.

Kiedy p. Engländer został formalnie wybrany i zgłosił się do prezydjum, dr. Bosakowski zwrócił się do swoich i zawołał, że uważa cały wiec za nieformalny, widząc jednak, że cała sala jest przeciw niemu, ustąpił.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Za bezinteresowne zajęcie się mojemi sprawami majątkowemi składam Wielmożnemu Panu Eugeniuszowi Sękowskiemu, naczelnikowi stacji w Podwołoczyskach serdeczne »Bóg zapłać«.

4357 **Wanda Świderska.**

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 28. kwietn. 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak (Marki p.)
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	725·—	—	—
Bank hipoteczny ziemsk.	280—16·80	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—32·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	550·—		
Bank ziemski kredyt. z K.	280—21·—	700·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	10000	—	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	1775	—·—	—
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	2700		
„Ćmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	3500	—	—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	490—301	85000	—	—
Tow. Gafota	140— 00	7000	—	—
Tow. Górka	140—15·40	8000	—	—
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3700		—
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	500— 00	2000		
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	00— 00	925	975	950
„Pocisk" Zakł. amunic.	500— 00	1650		
Polska Nafta	850— 75	1800	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	500—21·—	850	—	—
P. Tow. handl. V em.	140 21·—	650	00	—
Tow. Rakszawa	140—28·—	4800	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza (wszystkie emisje)	140— 5·60	1725	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	5600	—	—
Tow. Zieleniewski	140—20·—	6500	—	—

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	400·—	470·—	—·—
" " po 500 rb.	260·—	310·—	—·—
" " drobne	160·—	200·—	—·—
" dumskie (po 1000)	60·—	80·—	—·—
" " (po 250)	50·—	70·—	—·—
Ruble dumskie kiereńki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	9·—	—·—
100 franków francuskich	58·—	61·—	—·—
100 franków szwajcarskich	130·—	140·—	—·—
1 sterling	3150·—	3350·—	—·—
1 dolar amerykański	785·—	815·—	—·—
1 dolar kanadyjski	640·—	720·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1240·—	1340·—	—
Marki niemieckie po 100	1140·—	1240·—	—·—
Marki niemieckie drobne	1040·—	1140·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	1250·—	1350·—	—·—
" " drobne	1150·—	1250·—	—·—
Liry włoskie	32·00	36·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	1075·—	1175·—	—·—
Czeskie korony niższe	975—	1075—	—
Korony austr. niem. stempl.	115·—	125·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	3200·—	3450·—	3310
" na Paryż	59·00	62·00	—·—
" na Zurych	130·—	150·—	—·—
" na Pragę	1085·—	1185·—	—
" na Wiedeń	128·—	133·—	—
" na Berlin	1250·—	1350·—	—
" na N. Jork	780·—	810·—	—·—
" na Brukselę	1250·—	1350·—	—·—

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 28. kwietn.

Akcje bankowe:

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
Polski Bank Przemysł.	530·—	580·—	550·—
Bank hipoteczny	680·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	625·—	725·—	700
Powsz. Bank kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zar.	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl. I-III em.	800·—	900·—	00—00
Handl. Sp. Akcyj. imper.	00·—	00·—	00—00
Polski Glob	1750·—	1850·—	1800—1775

	płacą:	żądają:	transak.
Żegluga polska	0·—	0·—	00
Zieleniewski	6400·—	6900·—	6500—6650
Warsz. S-ka akc. budowy parowozów II. em.	2000·—	2200·—	00—00
„Lenders" fabr. maszyn	4500·—	4800·—	00—00
Górka, Fabr. cementu	6800·—	7200·—	00—00
Siersza, Zakłady górn.	5300·—	5600·—	—00
T. P. G.	7200·—	7500·—	—00

	żądano:	poszuk.:	żądano	poszuk.
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolniczych	2600·—	2800·—	00·—	
Automotor. fabr. samoch.	2100·—	2300·—	2200—00	
Polska Nafta	1600·—	1800·—	1800—1700	
Elektrownia w Sierszy	1600·—	1800·—	00 —	
„Oikos"	3600·—	3800·—	00	
Pezet powszechne zakłady budowlane	950·—	1150·—	—	
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2600·—	2800·—	00	
Krakus	3600·—	3800·—	—	
Fabryka porcel. Ćmiel.	3600·—	3800·—	—	

Waluty i dewizy:

	Waluty		Czeki	
	żądano	poszuk.	żądano	poszuk.
Korony austryjackie	112·—	115·—	120·—	130·—
Korony czesko-słowac.	10·00	11·00	10·75	11·75
Franki francuskie	58·—	60·—	60·—	62·—
Dolary St. Zjedn.	780·—	810·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	11·00	12·00	00·—	00·00
Liry włoskie	32·—	34·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	11·50	12·50	11·25	12·25
Ruble carskie po 100	—·—			

OGŁOSZENIA.

Przesyłanie pieniędzy dla letników na Pomorzu Polskiem.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwraca uwagę podróżnych, wyjeżdżających do polskich miejscowości kąpielowych lub klimatycznych nad Bałtykiem (Pomorze Polskie), że do tych miejscowości można ze wszystkich dzielnic polskich przesyłać pieniądze nietylko listami wartościowymi, ale także przekazami pocztowymi — a nadto za pomocą przekazów Pocztowej Kasy Oszczędności, ponieważ w urzędach pocztowych w b. Dzielnicy pruskiej już od 1. lutego b. r. wprowadzono obrót czekowy Pocztowej Kasy Oszczędności.

Dla osób udających się do Gdyni, Pucka, Helu, Redy i t. d. przez Gdańsk udogodnienie to jest ważnem ze względu na trudności z przewozu pieniędzy przez obszar wolnego miasta Gdańska, obszar ten bowiem jest pod względem walutowym uznany za teren zagraniczny, wobec czego podróżni muszą się zaopatrywać w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 21. grudnia 1920 (Dz. Ust. Nr. 18. poz. 104. i 105.) w specjalne zezwolenie na przewóz marek polskich przez obszar m. Gdańska. Ministerstwo Poczt i Tel. poleciło odnośnym urzędom pocztowym aby przesyłki pieniężne letników otoczyły jaknajtroskliwszą opieką. Zaznacza się przy tej sposobności, że obrót przekazów pocztowych między Polską a Wolnym miastem Gdańskiem nie jest dotychczas wprowadzony. — Za Ministra **Dobrowolski** w. r. 4343

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone: *)

Z głównego dworca odchodzą:

Do Krakowa 7·40, 14·45*), 21·35, 22.25*)
» Rzeszowa 17 05.
» Warszawy, przez Przeworsk, 20·10*)
» Warszawy przez Kraków 14·45*), 22·25*)
» Warszawy przez Rawę ruską Bełzec 21·00.
» Stryja 7·45, 18·30.
» Szczerca 13·55.
» Sambora 13·30, 22·30.
» Stanisławowa 9·25, 15·00*), 18·40, 23·10.
» Chodorowa 14·35.
» Bełzca 8·10.
» Jaworowa 16·05.
» Kowla przez Sapieżankę Sokal 7.50.
» Stojanowa 17·25.
» Równa, Zdołbunowa, przez Krasne-Brody 8·20, 14·50.
» Tarnopola 10·20*) do Podwołoczysk osob.
» Podwołoczysk 18·55.
» Podhajec 15·00.
» Brzuchowic 6·02, 15·01.

Na główny dworzec przychodzą:

Z Krakowa 7·30, 7·45*) 16·00*), 21·25.
„ Rzeszowa 16·55.
„ Warszawy przez Przeworsk 9·15*)
„ Warszawy przez Kraków 7·45*), 16·00*)
„ Warszawy przez Bełzec Rawę ruską 7·20.
ze Stryja 7·25, 17·35.
ze Szczerca 16·40.
ze Stanisławowa 6·30, 12·05, 17·50*) 21·25.
z Chodorowa 7·20.
z Sambora 7·00, 10·55.
z Bełzca Rawy ruskiej 16·20
z Tarnopola 18.00*).
z Podwołoczysk 7·30, 15·00*)
z Kowla przez Sokal Sapieżankę 20·30.
ze Stojanowa 10·10.
z Równa i Zdołbunowa przez Brody Krasne 13·49 19·45.
z Podhajec 11·40.
z Jaworowa 8·55.
z Brzuchowic 7·43, 17·35.

Nauka i wychowanie.

Kurs matury seminarjalnej dla zdemobilizowanych. Zarząd Zacharjewicza 3. 4314

Kurs tańców rozpoczynam 2. maja w najkrótszym czasie wyuczę najdokładniej. Nowicki, Pańska 16 4358

Absolwent filozofji poszukuje lekcji od maja we Lwowie lub leśniczówce. Warunki od umowy. Zgłoszenia do administracji Kurjera pod »Wyjazd« za okazaniem legitymacji akademickiej nr. 5593. 4351

Posady i prace.

Osoba młoda znająca gospodarstwo wiejskie i szycie, szuka posady. Zgłoszenia listowne Marja Drozdowska, ul. Średnia, Śniatyn. 4318

Inwalida z branży metalowej zostanie przyjęty. Staszica 5. 4343

Absolwent gimn. poszukuje praktyki lasowej. Zgłoszenia do administracji Kurjera lw. pod »Absolwent«. 4339

Kupno i sprzedaż.

!!!CHARAKTER!!!

zalety, wady, zdolności, przeznaczenie, co czynić, jak postępować, aby osiągnąć powodzenie? Przyślij cie charakte pisma swój lur zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia z ilu osób składa się najbliższa rodzina. Na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa SZYLLERA-SZKOLNIKA (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu Mk. 200. — Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilka godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p, wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. — Adres: WARSZAWA Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, ul. Piękna l. 25-61. — Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie.

Kupię większą parcelę budowlaną w okolicy Listopada, bez pośrednictwa. Oferty do administracji pod „Budowa“ za okazaniem kwitu inseratowego. 4323

300 morgów, dwór, budynki gospodarcze, 3 mile od Lwowa, tuż obok miasta powiatowego do sprzedania. Cena 12.000,000 marek. Wiadomość M. Kierski Pasaż Mikolasza. 4334

100.000 cegieł i 100.000 drenów sprzeda Zarząd dóbr Rudki. 4306

Pies bernard ośm omiesięczny do sprzedania. Snopkowska 18. 4352

Naczynia blaszane i wszelkie narzędzia dostarcza »Zespół Inżynierów« Lwów, Słowackiego 14, tel. 125, jako przedstawiciel firmy »Skała« w Krakowie. 4353

Koń, 6 lat, ciężarowy do sprzedania. Staszica 5. 4342

Lada z marmurami, maszyna do szynki. lodownia i haki. Staszica 5. 4341

Stal resorowa 40×6 około 300 kg., żelazo 20×11 do sprzedania. Staszica 5. 4340

Otręby (grys) sprzedaje Państwowy Urząd Zbożowy, Lwów Kraszewskiego 11 4338

Maszynę »Ideal« z widocznem pismem. znakomita sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5. 4337

Różne.

Olśniewającą cerę, młodociany wygląd, twarz bez zmarszczek, foremny biust, utrzymać można do późnej starości używając hygjenicznych masaży twarzy, biustu. »Kosmeo«, Mikołaja 7. Pierwszorzędny instytut kosmetyczny. 3941

W okolicy górzystej lesistej w polskim katolickim dworze lub leśniczówce, poszukuję mieszkanie z całem utrzymaniem dla żony i dwoje dorosłych dzieci na lipiec sierpień. Zgłoszenia do adm. pod K. K. 4208

Obiady wydaje się. Ossolińskich 19 A. 4320

Wszech nauk lekarskich dr. Leopold Biber wrócił i ordynuje od 3—5. ulica Grodzickich 1. 4058

OGŁOSZENIE.

Odnośnie do rozkazu Eks. M. S. Wojsk. Nr 11 z dnia 17. marca 1921 r. L. dzien. 918/21 (celem wykonania art. 8. I. z dnia 17. grudnia 1920 o nadanie ziemi żołnierzom wojsk. Polskich podaje się do ogólnej wiadomości **zdemobilizowanym żołnierzom 38 pp. strz. Lw.** jak następuje:

Zdemobilizowani żołnierze 38 p. p. mają prawo do bezpłatnego otrzymania ziemi jeśli odpowiadają następującym warunkom:

1. Zostali odznaczeni orderem „Virtuti Militari“ lub „Krzyżem Walecznych“.

2. Podani zostali do powyższych odznaczeń lub jeśli posiadają pisemne i wyrygodne dowody zasługi wojskowej jak naprzykład uwierzytelniony odpis rozkazu pochodzącego z wydanego w czasie służby frontowej prz z pułk, brygadę lub inne wyższe dowództwa.

3) Ochotnicy, którzy służbę frontową odbyli, na co posiadają odpowiednie urzędowe świadectwa.

Zdemobilizowani żołnierze odpowiadający powyższym warunkom, mogą być natychmiast wcieleni do kolumny osadniczej 38. p. p. gdzie otrzymają pełne utrzymanie żołnierskie, t. j. artykuły żywnościowe według tabeli I. (zaprowiantowanie) żołd i t. p. na równi z żołnierzami czynnymi.

Zgłoszenia nadsyłać należy wprost na ręce Ref. Osad. Żołn. 38 p. p. w Przemyślu przyczem przyjmowanie zgłoszeń oraz **przyjmowanie zdemobilizowanych żołnierzy do pułku** celem wysyłania tychże do kolumny osadniczej 38 p. p. odbywać się będzie tylko po dzień 15-go maja 1921.

Zgłaszający się zdemobilizowani żołnierze korzystają z kredytowanego dokumentu podróży od odnośnych dowództw celem przybycia do pułku. 4359

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.